

KS. EDWARD WALEWANDER
Lublin

KRONIKA NAGRODY NAUKOWEJ IM. IRENY I FRANCISZKA SKOWYRÓW ZA ROK 1995

5 X 1995 r. miała miejsce uroczystość wręczenia nagród naukowych im. Ireny i Franciszka Skowyrów. W roku sprawozdawczym Jury Nagrody pod przewodnictwem dyrektora Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL ks. Edwarda Walewandra, w składzie: ks. prof. dr hab. Marian Rusecki – Wydział Teologii, ks. prof. dr hab. Zygmunt Hajduk – Wydział Filozoficzny, prof. dr hab. Marian Zdyb – Wydział Prawa, prof. dr hab. Stanisław Olczak – Wydział Nauk Humanistycznych, ks. dr Tadeusz Stolz – dyrektor Biblioteki Głównej KUL, wyróżniło na posiedzeniu w dniu 9 V 1995 r. dwóch autorów serii wydawniczych – ks. prof. dra hab. Waleriana Słomkę z KUL za serię *Homo meditans* oraz dra Zbigniewa Andrzeja Judyckiego z Paryża, pracownika naukowego Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, za serię „Polacy w świecie. Kwartalnik Biograficzny Polonii Świata”. Po raz pierwszy w historii tej nagrody Jury tak wysoko uhonorowało prace szczególnego rodzaju, jakimi są wydawnictwa seryjne. Obaj laureaci są ich inicjatorami, współautorami i redaktorami. Wyróżnienie za rok 1995 obejmuje więc szeroki zakres działalności podjętej przez laureatów nad pogłębianiem i prezentacją wiedzy z zakresu ich dyscyplin naukowych.

Przewodniczący Jury Nagrody, ks. Edward Walewander, przedstawiając laureatów i nagrodzone dzieła powiedział m.in.:

„Tegoroczna Nagroda Naukowa im. Ireny i Franciszka Skowyrów obejmuje po raz pierwszy w swej historii serie wydawnicze. *Homo meditans* to seria obejmująca już 20 tomów. Jej inicjatorem jest ks. prof. dr hab. Walerian Słomka. Wydawanie *Homo meditans* podjął w okresie, kiedy zainteresowanie medytacją nie było tak powszechne jak dzisiaj. Wyprzedził dzisiejsze trendy. Można też powiedzieć, że je inspirował na gruncie polskim. Czynił to w przekonaniu, że chrześcijanin, jeśli ma się w pełni zrealizować, musi być człowiekiem medytacji¹.

¹ Mówił o tym w czasie Tygodnia Duchowości w marcu 1979 r. – *Medytacja*, praca zbior.

Ksiądz Słomka jest pierwszym w historii Polski doktorem habilitowanym w zakresie teologii życia wewnętrznego. W tej roli jest inicjatorem utworzenia przy Wydziale Teologii KUL Samodzielnej Specjalizacji Teologii Duchowości, a następnie Sekcji Teologii Duchowości. W 1975 r. zainicjował tygodnie duchowości, które rokrocznie, nawet w pierwszym roku stanu wojennego, odbywają się przy zdumiewająco licznej frekwencji. Organizatorem trzynastu pierwszych tygodni był on sam, a następnych ośmiu kolejni kierownicy Sekcji. Omawiane w ramach tygodni duchowości tematy świadczą, że ich Inicjatorowi chodziło o podjęcie podstawowych zagadnień tej dyscypliny wiedzy i zaprezentowanie ich nie tylko na poziomie akademickim, ale i popularyzatorskim. Podejmowano kolejno: 1. Mistyka w życiu człowieka; 2. Drogi świętości; 3. Duchowość czasów bioelektroniki; 4. Medytacja; 5. Kontemplacja i działanie; 6. Asceza – odczłowieczenie czy uczłowieczenie?; 7. Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym; 8. Miłosierdzie w postawie ludzkiej; 9. Wiara w postawie ludzkiej; 10. Nadzieja w postawie ludzkiej; 11. Miłość w postawie ludzkiej; 12. Eucharystia – miłość i dziękczynienie; 13. Chrzest – nowość życia; 14. Dojrzałość chrześcijańska; 15. Miłość większa niż grzech; 16. Cierpienie i śmierć; 17. Małżeństwo – przymierze miłości; 18. Kapłan pośród ludu kapłańskiego; 19. Duchowość bezdroży; 20. Kościół na upadek i na powstanie wielu.

Utrwalając dorobek tygodni duchowości, ks. prof. Słomka zainicjował serię wydawniczą pod nazwą *Homo meditans* i najpierw był jej redaktorem, a następnie współredaktorem i nadal współautorem.

Zreferowane wyżej przedsięwzięcia i dorobek należą do inicjatyw zaliczanych do szczególnego dorobku autorskiego naszego laureata. W kontekście polskiej myśli ascezyjno-mistycznej i historii polskiej duchowości te inicjatywy i dorobek mają niewątpliwie rangę historyczną. Seria *Homo meditans* służy w najlepszym sensie tego słowa promocji godności człowieka, jego rozwoju i spełniania się aż na miarę świętości chrześcijańskiej², co leży w profilu naszej Nagrody im. Ireny i Franciszka Skowyrów. Warto dodać, że w dzisiejszym okresie nasilonego ataku na boską godność człowieka, przesłanie zawarte w nagrodzonej serii wydawniczej ukazuje zarówno bezdroża obcych chrześcijaństwu idei, jak też drogi ocalenia i spełnienia się człowieka na miarę jego komunii z Bogiem i całym Bożym stworzeniem.

Drugi nasz laureat – dr Zbigniew Andrzej Judycki z Paryża, pracownik naukowy Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, zainicjował i wydaje serię „Polacy w świecie. Kwartalnik Biograficzny Polonii Świata”. Dotychczas ukazało się już sześć tomów tej cennej publikacji (Paris 1992-1994).

„Kwartalnik Biograficzny Polonii Świata” przynosi ogromną ilość wiadomości o ludziach zasłużonych w kołach emigracyjnych i w Kraju. Dzieło to różni się od najczęściej występujących słowników biograficznych, dobierających hasła według przyjętego kryterium, np. geograficznego, zawodowego itd. Trudno tu porównać dzieło Z. A. Judyckiego z *Polskim słownikiem biograficznym*, który stara się objąć wszystkie osobistości mające znaczący udział w życiu publicznym czy naukowym. PSB uwzględnia jednak tylko osoby już nieżyjące, i to jest też wyróżnik omawianego tu kwartalnika,

pod red. W Słomki, Lublin 1984, s. 53. Por. też jego książkę *Medytuje, więc jestem*, Łódź 1992. Por. poglądy na ten temat na Zachodzie: F. B u s c h m a n n, *Der Christ der Zukunft – ein Mystiker*. „L'Osservatore Romano” (wyd. niem.) 1991, nr 36 z 6 IX, s. 6; W. S t i n i s s e n, *Nasza współczesność a św. Jan od Krzyża*, „W drodze” 1991, nr 12, s. 24.

² Por. E. W a l e w a n d e r, *Homo meditans*, EK VI 1189.

który zamieszcza biogramy nieżyjących jak i żyjących. Inna cecha omawianego dzieła, wydawanego przez Laureata, polega na szerokiej reprezentatywności chronologicznej. Spotyka się w nagrodzonym dziele życiorysy osób zarówno urodzonych jeszcze pod koniec XIX wieku, jak i po II wojnie światowej. Ważne jest, iż w tej tak znacznej przestrzeni czasowej mieszczą się ludzie, którzy afirmują swą polską przynależność etniczną.

„Kwartalnik Biograficzny Polonii Świata” jest wydawany bardzo starannie. Dużą rolę spełniają tu fotografie, wprowadzane dziś coraz częściej także do innych tego typu publikacji. Wydawnictwu dobrze służy też spis alfabetyczny haseł osobowych poprzednich tomów.

O wartości dzieła decyduje też jego pionierskość i pietyzm, z jakim traktuje się osobę ludzką. Ta humanistyczna wartość, obecna też w innych tak licznych publikacjach redaktora Z. A. Judyckiego, drukowanych zarówno w prasie emigracyjnej, jak i krajowej, godna jest szczególnego podkreślenia³. Oprócz tego w serii wydawniczej „Polacy w świecie” uzyskujemy bogaty materiał ilustrujący dokonania naszych rodaków na całym globie. O tym pisze się na ogół mało. Często o wielu wybitnych Polakach brak jakiegokolwiek wzmianki. Wszystko to ratuje od zapomnienia i uwiecznia nasz Laureat.

„Kwartalnik Biograficzny Polonii Świata” jest niewątpliwie dziełem w pełni oryginalnym i w miarę ukazywania się kolejnych tomów zyska sobie dalsze uznanie jako liczące się kompendium wiedzy o światowej Polonii.

Skonfrontowanie „Kwartalnika Biograficznego Polonii Świata” z rzeczywistością emigracyjną nasuwa szereg wniosków, m.in. i ten, że Autor nie waha się wydobywać na światło dzienne sylwetki mniej lub zgoła nieznane, a jednak w tych małych środowiskach polonijnych, które są często bastionami tradycji polskiej, ci ludzie odgrywają niezwykle doniosłą rolę⁴. Warci są więc uwiecznienia.

I na koniec jeszcze jeden postulat, nie wiem czy wykonalny. Ta seria winna ukazywać się systematycznie w języku angielskim. Dlaczego właśnie w angielskim? Dlatego, że w świecie anglosaskim coraz bardziej narasta dzisiaj kontrowersja wokół Polski, Polaków, ich przeszłości, kultury i głosy są dla nas najczęściej negatywne. Jedynie konkretne stawianie przed oczy postaci twórczych w naszych dziejach i współczesności może zadać kłam tej dziwnej propagandzie. I dotychczas nie widzę w literaturze lepszego materiału, który w tym celu można by zużytkować nad prezentowane tu dzieła.

W wyborze tegorocznych laureatów Nagrody Naukowej im. I. i F. Skowyrów łączymy dwie pozornie obce sobie dziedziny. Duchowość kojarzoną często z ascezą, z życiem ukrytym, konsekrowanym i szeroko rozrzuconą aktywność ludzi czynu. Czy są to rzeczywiście dziedziny obce sobie? Z czego rodzi się czyn, jeśli nie z ducha, który akumuluje siły rodzące następnie energię do działania? Zatem człowiek medytujący, o którym tyle pisze ks. prof. Walerian Słomka, to zarazem człowiek czynu, którego oznajmia dzieło dr. Zbigniewa A. Judyckiego.

³ Por. recenzję zeszytu V omawianej serii pióra Z. Zielińskiego, „Dzieje Najnowsze” 26 (1994) z. 4, s. 167 n.

⁴ Na temat przywódców w środowiskach Polonii kanadyjskiej por. ciekawą pracę J. Plewko – *Duszpasterstwo Polonii w procesie integracji ze społeczeństwem kanadyjskim (1875-1988)*, Lublin 1995.

Na zakończenie wypada tylko życzyć obu Laureatom, by dzieło ich nadal rosło i znajdowało uznanie, bowiem w tym odznaczeniu jest również afirmacja całego owocu, jaki trud obu Laureatów przynosi.

Głos zabrali obaj laureaci. W swym wystąpieniu ks. prof. Walerian Słomka powiedział m.in.:

Wyrażam słowa i uczucia serdecznej wdzięczności za dzisiejsze wyróżnienie dzieła, które przywołuje do świadomości seria wydawnicza *Homo meditans*.

Mój styl zaangażowania w służbę Kościołowi Chrystusowemu i Polsce nie sprzyjał pozyskiwaniu nagród. Jeśli mnie pamięć nie zawodzi, nagroda im. Franciszka i Ireny Skowyrów jest pierwszą w moim życiu. Wygłoszona przez Księdza Dyrektora Instytutu i przewodniczącego Jury laudacja sławi jedną z dziedzin mojej naukowopopularyzacyjnej działalności, którą jest zainicjowanie i organizowanie pierwszych kilkunastu tygodni duchowości przy KUL oraz zainicjowanie i wydawanie kilkunastu pierwszych tomów serii wydawniczej *Homo meditans*, które stanowi ubogacony przez dodatkowe studia wyraz osiągnięć tychże tygodni.

Czym tłumaczy się ta inicjatywa i ta działalność?

U źródeł powierzenia mi odpowiedzialności przez KUL za tę dziedzinę wiedzy teologicznej, która organizacyjnie już dzięki moim zabiegom przekształciła się z Katedry Teologii Ascetycznej w Sekcję Teologii Duchowości z czterema katedrami, byli księża profesorowie i rektorzy: Antoni Słomkowski, Marian Rechowicz oraz, już Sługa Boży, Wincenty Granat – promotor mojego doktoratu.

Jako pierwszy samodzielny pracownik naukowy w Polsce w tej dziedzinie wiedzy teologicznej miałem żywą świadomość, że z jednej strony tej dziedzinie wiedzy teologicznej należy zapewnić podstawy i poziom teologiczno-naukowy, a z drugiej strony – przenieść dorobek tej wiedzy do szerokich kręgów odbiorców.

Realizacji pierwszego zadania służyło organizowanie Sekcji Duchowości i odwołanie się w badaniach pracowników tej Sekcji do doświadczenia właściwego tej dyscyplinie wiedzy jako podstawy jej zasadności i prawomocności; natomiast zadaniu drugiemu miały służyć tygodnie duchowości i seria wydawnicza *Homo meditans*.

Tłumny udział w tygodniach duchowości i życzliwy odbiór publikacji serii wydawniczej *Homo meditans* świadczą, że KUL m.in. dzięki tej serii wydawniczej wszedł twórczo w dotychczasowy dorobek polskiej myśli i działalności z zakresu duchowości.

Panu Bogu i Jego przewidującej Opatrzności jestem wdzięczny, że udało mi się pozyskać takich współpracowników dla wspomnianego tu dzieła, którzy w sposób profesjonalny kontynuują zaczęte dzieło i na pewno będą kandydatami i odbiorcami przyszłych nagród.

Jeszcze raz wyrażam wdzięczność tym wszystkim, którzy dostrzegli wartość serii wydawniczej *Homo meditans* dla duchowej kultury w Polsce, a nawet poza jej granicami.

Drugi z laureatów – dr Zbigniew A. Judycki – dziękując Jury Nagrody za przyznane wyróżnienie, zaprezentował szczegółowo merytoryczny charakter nagrodzonej serii i przedstawił swe dalsze zamierzenia wydawnicze dotyczące biografistyki polonijnej. Dr Judycki powiedział m.in.:

Chciałbym serdecznie podziękować za przyznanie mi tego zaszczytnego wyróżnienia, jakim jest Nagroda Naukowa im. Ireny i Franciszka Skowyrów. Dziękuję w swoim imieniu i w imieniu wszystkich skupionych wokół naszej redakcji i Zakładu Biografistyki Polonijnej PUNO współpracowników, którzy bezinteresownie przyczyniają się

do rozwoju badań i tworzenia dokumentacji w zakresie polskiej biografistyki polonijnej. Pragnę zapewnić, że nagroda ta jeszcze bardziej zmobilizuje nas do prac w tym zakresie.

Dyrektor Instytutu Polonijnego KUL, ks. prof. Edward Walewander, powiedział wiele miłych słów pod adresem naszego wydawnictwa. Wypowiedź tę pragnąłbym jedynie uzupełnić pewnymi szczegółami i informacją o dalszym programie naszego działania.

W „Kwartalniku Biograficznym Polonii Świata” oraz w roczniku w języku angielskim prezentujemy biogramy osób, które związały swoje losy z emigracją lub wywodzą się z pokolenia emigrantów, które czują się Polakami, chcą figurować w naszej publikacji i mogą przedstawić jakiś interesujący i wart odnotowania element swojej biografii. Biogramy osób współcześnie żyjących staramy się, w miarę możliwości, przedstawiać szczegółowo. Natomiast życiorysy postaci historycznych przedstawiane są raczej w skróconej formie, gdyż w całości zostaną one zaprezentowane na kartach *Ilustrowanego słownika biograficznego Polonii świata*. W dotychczasowych numerach „Kwartalnika Biograficznego Polonii Świata” znalazły się również życiorysy osób, które zamieścił *Polski słownik biograficzny*. I tu często spotykamy się z pytaniem: czy istnieje potrzeba dublowania haseł opracowanych znacznie pełniej w PSB? Wydaje mi się, że nie jest to słuszny zarzut. „Kwartalnik” jest wydawnictwem o charakterze popularnonaukowym, w związku z czym trafia do bardzo szerokiego grona odbiorców. Większość naszych czytelników, szczególnie wywodzących się z kręgów emigracji drugiego i trzeciego pokolenia, nawet nie wie o istnieniu tak zacnej publikacji, jaką jest *Polski słownik biograficzny*. Nie chcę wypowiadać się o czytelniku krajowym, ale z pewnością pojawia się tu podobny problem. Pomijam również fakt, że osoby zainteresowane nabyciem PSB napotykają w tym względzie wielkie trudności, gdyż publikacja ta wychodzi od 1935 r., a jej reprint – możliwy do kupienia wyłącznie w drodze subskrypcji – został na razie doprowadzony do 18 tomu. Dlatego sądzę, że to dublowanie nie jest zupełnie bez znaczenia.

Jeśli chodzi o biografistykę polonijną i słowniki biograficzne, to stan opracowań w tym zakresie przedstawia się bardzo skąpo. W przypadku Europy znana mi jest jedynie wydana trzy lata temu przez Tadeusza Nowakowskiego książka pt. *Polacy w Szwecji. Słownik biograficzny emigracji polskiej w Szwecji*. Jest to niewątpliwie pionierskie i bardzo cenne opracowanie, chociaż pomimo nazwy zamieszczonej w tytule nie jest ono słownikiem biograficznym. Drugą pozycją słownikową jest, wydana w 1981 r. pod patronatem Zakładu Badań nad Polonią PAN w Poznaniu, praca *Polacy w historii i kulturze krajów Europy Zachodniej* – nie ma ona jednak charakteru słownika emigracyjnego Polonii. Nie istnieje zatem żaden słownik tego typu dla Europy. Nie ma też słownika obejmującego cały świat.

Względy koniunkturalne ostatniego półwiecza sprawiły, że o polskich emigrantach, którzy tworzyli autentyczne wartości, mówiło się w kraju półprawdy albo nie mówiło się wcale. Te same względy sprawiają, że teraz owi „umarli w zapomnieniu” – nierzadko skromni i anonimowi – są wskrzeszani. I właśnie dziś pojawia się bardzo pilna potrzeba wystawienia im zbiorowego pomnika. Odpowiedzialność wobec przyszłych badaczy dziejów narodu polskiego nakłada wręcz obowiązek budowy tego pomnika dokumentu polskiej tożsamości na obczyźnie. *Ilustrowany słownik biograficzny Polonii świata* powinien stać się takim pomnikiem, stać się namiastką hołdu dla milionów przedstawicieli narodu polskiego, od wielu pokoleń żyjącego w rozproszeniu na całym świecie.

Dlatego w bieżącym roku Towarzystwo Przyjaciół Słownika Biograficznego z siedzibą we Francji, redakcja „Kwartalnika Biograficznego Polonii Świata” i Zakład Bio-

grafistyki Polonijnej PUNO przystąpili do rozpoczęcia prac nad *Ilustrowanym słownikiem biograficznym Polonii świata*, który powinien stać się uzupełnieniem *Polskiego słownika biograficznego* i jednocześnie zbiorem danych o światowym rezonansie polskiej myśli, twórczości i pracy. Ogólna koncepcja słownika została już opracowana i będzie on miał, przy zachowaniu waloru naukowego, dosyć oryginalną formę, odbiegającą w pewnym sensie od klasycznych słowników biograficznych, które kierowane są do określonej grupy odbiorców. Niewiele osób czyta słowniki biograficzne „od deski do deski”. My natomiast chcemy, żeby z naszym wydawnictwem było inaczej.

Oczywiście *Słownik* będzie pracą zbiorową. Poszczególne biografie, na bazie przygotowanej instrukcji, opracowywać będą różni autorzy. Dzięki szerokim kontaktom ze środowiskami naukowymi, zarówno w kraju jak i na emigracji, pozyskaliśmy do współpracy – jako autorów i jako recenzentów – wielu wybitnych fachowców, co daje gwarancję rzetelnego i wyczerpującego opracowania tematu. Nawiązaliśmy także kontakty z licznymi instytucjami naukowymi, które zadeklarowały swoją pomoc: m.in. z Zakładem Badań Polonii KUL, Instytutem Badań Literackich w Warszawie, Instytutem Badań Polonii UJ, Wojskowym Instytutem Historycznym w Warszawie, redakcją *Polskiego Słownika Biograficznego*, Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych w Warszawie, Zakładem Historii WSP w Krakowie, Bibliotekami Narodowymi w Warszawie, w Paryżu i w Londynie, Bibliotekami Polskimi w Paryżu i Londynie, Polskim Towarzystwem Naukowym na Obczyźnie, Instytutem Sikorskiego w Londynie czy Zakładami Naukowymi w Orchard Lake.

Słownik wydawany będzie w tomach tzw. systemem holenderskim, czyli każdy od A do Z. System holenderski to jedyna metoda dla słownika dotyczącego emigracji, gdyż eliminuje on możliwość pominięcia postaci zasługujących na uwzględnienie oraz pozwala uwzględnić tych, którzy umierają w międzyczasie. Z drugiej strony ogromnie ułatwi on pracę redakcji, którą w systemie alfabetycznym blokuje często brak jakiegoś nieterminowo dostarczonego czy źle wykonanego artykułu. Kolejny tom zawierać będzie indeksy haseł uwzględnione w tomach poprzednich.

Słownik zawierać będzie artykuły tylko o osobach nieżyjących. Nie będziemy jednak stosować zasady, jaką przyjął PSB, umieszczając życiorysy ludzi zmarłych najpóźniej 3 lata przed ukazaniem się danego tomu. Poniekąd zasada słuszna, z uwagi na wymaganą perspektywę historyczną. Jednakże – jak twierdził prof. Emanuel Rostworowski – istotną wartość miewa żywa pamięć autorów czy też ich informatorów, którzy znali zmarłego, mają dostęp do jego spuścizny (często później niknącej, szczególnie jeśli chodzi o sylwetki emigrantów) i mogą utrwalić fakty trudno uchwytnie dla żyjącego w innej epoce historyka.

Niezmiernie trudną, aczkolwiek bardzo istotną sprawą, jest ustalenie kryteriów osobowości publicznej i doboru postaci, które znajdą się w *Słowniku*. Oczywiście, można do tomu I wytypować takie sylwetki, których zasadność nie będzie budziła zastrzeżeń. Jednakże kryterium doboru musi być od samego początku jasno i ściśle sprecyzowane. Uczyni to przygotowana instrukcja redakcyjna.

W naszym archiwum zgromadziliśmy dużo informacji dotyczących osób, które np. w ogóle nie znały języka polskiego lub znały go bardzo słabo, ale mimo to czuły się Polakami. Zachodzi więc pytanie, czy tego typu sylwetki powinny znaleźć się w tej publikacji. Sądzę, że tak. Uważamy – to jest oczywiście w tej chwili bardzo ogólne stwierdzenie – że w *Ilustrowanym słowniku biograficznym Polonii świata* powinny znaleźć się życiorysy Polaków i osób polskiego pochodzenia, którzy żyjąc poza krajem, swoją działalnością zapisali się w historii, nauce i kulturze świata na przestrzeni wieków, a jednocześnie podbudowali poczucie wartości i tradycji narodowej. I ani obywatelstwo, ani język czy wyznanie nie może być kryterium kwalifikacyjnym. Podstawo-

wym kryterium powinny być oczywiście zasługi oraz udowodnienie, gdyż będzie tu chodzić o osoby już nieżyjące, że czuły się one Polakami.

Wszystkie życiorysy będą ilustrowane fotografiami. I będą to nie tylko fotografie przedstawiające podobizny biogramowanych, ale również fotografie sytuacyjne oraz fotografie lub rysunki ilustrujące dorobek danej osoby. Będą to np. w przypadku artystów malarzy fotografie nie tylko ich podobizn, ale także reprodukcje ich najbardziej znanych obrazów, w przypadku np. architektów i konstruktorów rysunki czy fotografie zrealizowanych przez nich obiektów, przy biogramach pisarzy lub poetów reprodukcje kart tytułowych wydanych książek lub fotografie rękopisów, życiorysy wojskowych wzbogacą sytuacyjne fotografie, odzwierciedlające istotny element ich biografii.

Każdy z tomów *Słownika* zamykać będą cztery wykazy haseł: alfabetyczny, chronologiczny, geograficzny i według dziedzin działalności, a także streszczenia znajdujących się w nim życiorysów w językach angielskim, francuskim i niemieckim, co pozwoli zapoznać obcojęzycznego czytelnika z dorobkiem naszych rodaków rozproszonych po całym świecie.

Objętość każdego tomu w formacie A-4, zawierającego ok. 350 haseł przewidujemy na ok. 500-550 stron. Czas opracowania i wydrukowania I tomu nie powinien przekroczyć dwóch lat.

Uroczystość wręczenia tegorocznych nagród odbyła się – jak to już jest od dwóch lat w zwyczaju – w Czytelni Profesorskiej Biblioteki Głównej KUL z udziałem kilkudziesięciu zaproszonych gości. Na uroczystość przybyła Irena Skowyrza, kontynuująca po śmierci małżonka – fundatora nagrody – dzieło wspierania i patronatu nad przyznawanymi wyróżnieniami. Obecny był inicjator powołania nagrody, były dyrektor Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, prof. dr hab. Czesław Bloch. Przybyli goście reprezentujący Związek Polaków w Niemczech „Zgoda” oraz senator Jan Sęk – przewodniczący Komisji do Spraw Emigracji i Polaków za Granicą Senatu RP. Licznie reprezentowane były środowiska naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, przybyli też członkowie Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, który jest dysponentem nagrody, zorganizował uroczystość jej wręczenia już po raz szesnasty. Dotychczas uhonorowano okolicznościowym dyplomem oraz nagrodą pieniężną łącznie 31 osób wywodzących się zarówno ze środowiska uniwersyteckiego KUL i UMCS, jak i z innych ośrodków naukowych w kraju i ze środowisk polonijnych. Tegorocznej uroczystości towarzyszyła wystawa obu nagrodzonych serii wydawniczych.

Bogata już historia nagrody im. Ireny i Franciszka Skowyrów, przyznawanej od roku 1981, znajdzie wkrótce swój opis w przygotowywanej w Instytucie Polonijnym KUL publikacji książkowej pt. *Nagroda polonijna im. Skowyrów*, prezentującej sylwetki fundatorów i laureatów wszystkich edycji oraz nagrodzone prace, która ukaże się w maju 1997 r.